



**Monika Anna Noga**

**Stanisław Brzozowski  
w kręgu „Kultury”  
paryskiej**

**JERZY GIEDROYC I...**  
MONOGRAFIE



**Stanisław Brzozowski  
w kręgu „Kultury”  
paryskiej**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

**Monika Anna Noga**

**Stanisław Brzozowski  
w kręgu „Kultury”  
paryskiej**

**JERZY GIEDROYC I...**  
MONOGRAFIE



Łódź-Paryż 2023

Monika Anna Noga (ORCID: 0000-0002-8459-148X)  
– Uniwersytet we Fryburgu, Wydział Filologiczny, Katedra Europeistyki i Sławistyki  
1700 Fribourg, Rue du Criblet 13

RECENZENCI

*Marek Zaleski, Jan Zieliński*

REDAKCJA SERII „JERZY GIEDROYC I...”

Anna Bernhardt, Ewa Bluszcz, Beata Dorosz, Rafał Habielski, Zdzisław Kudelski  
Stanisław Mancewicz, Sławomir M. Nowinowski, Krzysztof Pomian, Rafał Stobiecki

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Urszula Dzieciatkowska*

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

*Eliza Orman*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

KOREKTA TECHNICZNA

*Anna Jakubczyk*

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

*Katarzyna Turkowska*

DOSTOSOWANIE PROJEKTU

*Monika Rawska*

Zdjęcie wykorzystane na okładce przedstawia Stanisława Brzozowskiego, źródło:  
Stanisław Brzozowski, *Stanisław Wyspiański*, Wydawnictwo Księgarni i Magazynu Nut,  
Maryan Haskler, Stanisławów 1912

© Copyright by Monika Anna Noga, Łódź–Paryż 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź–Paryż 2023

© Copyright for this edition by Association Institut Litteraire Kultura, Łódź–Paryż 2023

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
i Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura  
Wydanie I. W.10720.22.0.M

ISBN WUŁ 978-83-8331-071-8

e-ISBN WUŁ 978-83-8331-072-5

ISBN SILK 978-2-9574163-9-4

e-ISBN SILK 978-2-494695-02-3

## *Spis treści*

Podziękowania.....	7
Wykaz skrótów .....	9
1. Wprowadzenie .....	11
1.1. Zakres tematyczny .....	20
1.2. Próba teoretycznego ujęcia przedmiotu badań.....	24
1.3. Terminologia .....	30
2. Czapski a Brzozowski .....	33
2.1. Czapski przed odkryciem <i>Legendy Młodej Polski</i> (1919) .....	37
2.2. Czapski a Filozofów – rozwój relacji po 1919 r. ....	40
2.3. Brzozowski na Chocimskiej 35 i w „Domku w Kołomnie” (1934–1936) ..	45
2.4. Relacja Giedroycia i Filozofowa – rola Brzozowskiego.....	46
2.5. Nawiązanie do myśli Brzozowskiego w 1923 r. ....	50
2.6. Dyskusje wokół Brzozowskiego w „Za Swobodu!” w 1924 r. ....	65
2.7. Czapski o Brzozowskim na łamach „Wiadomości Literackich” .....	78
2.8. Brzozowski w „Domku w Kołomnie” i w „Polityce” .....	87
2.9. Podsumowanie.....	99
3. Giedroyc a Brzozowski.....	101
3.1. „Brzozowszczyk” czy „żeromszczyk”? .....	106
3.2. Niezmienna zasada Giedroycia .....	116
3.3. Brzozowski w ujęciu Giedroycia .....	118
3.4. Priorytet: polityka pisma.....	119
3.5. Podsumowanie.....	122
4. Herling-Grudziński a Brzozowski .....	125
4.1. Herling-Grudziński na łamach „Kultury” .....	128
4.2. Projekt: <i>Filozofia romantyzmu polskiego</i> .....	131
4.3. Norwid – „Piewca rozwalin historii” .....	132
4.4. Stanowisko Herlinga-Grudzińskiego wobec Frydego.....	136
4.4.1. Wpływ Frydego na koncepcję, stylistykę i terminologię <i>Noty o Brzozowskim</i> .....	136
4.4.2. Wpływ Frydego na merytoryczną stronę <i>Noty o Brzozowskim</i> .....	145
4.5. Recenzja <i>Filozofii romantyzmu polskiego</i> w „Orle Białym” .....	164
4.6. Herling-Grudziński i Czapski .....	166
4.7. Rozrachunek z Brzozowskim.....	169

5. Miłosz a Brzozowski.....	173
5.1. Dyskusje wokół Brzozowskiego w latach 30. i 40. Analiza <i>Bulionu z gwoździ</i> .....	173
5.1.1. Krytyczne stanowisko Miłosza wobec „Wiadomości Literackich”	181
5.1.2. Miłosz a Trzebiński. Spór o Brzozowskiego .....	184
5.1.3. Miłosz o Brzozowskim w latach 1942–1946. Retrospekcja .....	193
5.2. Zwrot ku Brzozowskiemu dzięki Michałowi Borwiczowi .....	196
5.2.1. Rówieśnicy: Miłosz i Borwicz.....	196
5.2.2. Miłosz – pośrednik pomiędzy Giedroyciem a Borwiczem .....	198
5.2.3. Miłosz a artykuł(y) Borwicza o Brzozowskim i Malraux .....	199
5.3. Zwrot ku Brzozowskiemu w latach 50. Korespondencje: Giedroyc, Wat i Walicki.....	203
5.3.1. Miłosz między amerykańską emigracją a przygotowaniem do <i>Człowieka wśród skorpionów</i> .....	206
5.3.2. Zwrot „egzystencjalno-marksistowski” .....	212
5.3.3. Początek pracy nad Brzozowskim.....	213
5.3.4. Motywacje Miłosza przy pisaniu o Brzozowskim. Kontakt z „Kulturą” .....	216
5.4. Próba rekonstrukcji filozofii Brzozowskiego (podjęta przez Miłosza).....	221
5.4.1. Brzozowski a egzystencjaliści: powinowactwa .....	227
5.4.2. Brzozowski a egzystencjaliści: różnice .....	243
5.4.3. „Katalog filozoficznych motywów” .....	258
5.4.4. Podsumowanie.....	271
6. Brzozowski Czapskiego.....	277
6.1. Opublikowany po latach tekst Czapskiego o Brzozowskim .....	281
6.2. Podsumowanie na łamach „Kultury” .....	294
6.3. Podsumowanie.....	317
7. Zakończenie .....	321
Bibliografia .....	331
Indeks .....	357

## *Podziękowania*

Pragnę złożyć gorące podziękowania Pani Prezes Annie Bernhardt za zaufanie i wsparcie finansowe, dzięki któremu doszło do wydania mojej rozprawy, oraz całemu zespołowi Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura”, w tym także śp. Panu Wojciechowi Sikorze za okazane wsparcie w trakcie prowadzonych badań.

Profesorom Markowi Zaleskiemu i Janowi Zielińskiemu dziękuję za wnikliwość recenzji i bezcenne sugestie, które stały się dla mnie źródłem ciekawych wędrówek.



## Wykaz skrótów

Poniższe skróty odsyłają do prac Stanisława Brzozowskiego (cytując ze skrótem i z numerem strony w nawiasie)

- FRP – *Filozofia romantyzmu polskiego* (1905), wstęp G. Herling-Grudziński, Nakładem Oddziału Kultury i Prasy 2. Korpusu, Rzym 1945.
- GWN – *Głosy wśród nocy. Studia nad przesileniem romantycznym kultury europejskiej*, z teki pośmiertnej wydał i przedmową poprzedził O. Ortwin, wstęp C. Michalski, posłowie A. Bielik-Robson, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2007.
- I – *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*, wstępem poprzedził A. Walicki, oprac. tekstu, nota wydawcy, indeks S. Góra, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1990.
- KŻ – *Kultura i życie. Zagadnienia sztuki i twórczości. W walce o światopogląd*, wstępem poprzedził A. Walicki, teksty opracowała i przygotowała do druku oraz indeks zebrała K. Podgórecka, PIW, Warszawa 1973.
- LI, LII – *Listy*, oprac., przedmową, komentarzem i aneksami opatrzył M. Sroka, t. 1–2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970.
- LMP – *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, t. 1–2, opracowanie tekstu, nota wydawcy J. Bahr, współpraca S. Góra, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
- P – *Pamiętnik*, wstęp M. Wyka, oprac. M. Urbanowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2007.
- SWL – *Sam wśród ludzi*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.
- WMW – *Widma moich współczesnych. Fikcyjne portrety satyryczne*, Universitas, Kraków 2003.
- WPiK – *Współczesna powieść i krytyka*, red. M. Sroka, wstęp T. Burek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.

- WPK – *Wczesne prace krytyczne*, red. M. Sroka, wstępem poprzedził A. Mencwel, PIW, Warszawa 1988.

Książkę Czesława Miłosza cytuję za wydaniem:

- CWS – *Człowiek wśród skorpionów. Studium o Stanisławie Brzozowskim*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.

## 1. Wprowadzenie

Po II wojnie światowej wielu polskich intelektualistów na obczyźnie obrało Stanisława Brzozowskiego za wzór sposobu patrzenia na świat, a zwłaszcza na Polskę. Chodzi tu przede wszystkim o środowisko paryskiej „Kultury”, głównego pisma polskiej emigracji, z siedzibą w Maisons-Laffitte pod Paryżem. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie i analiza wpływu Brzozowskiego na wybranych członków tego środowiska.

Na łamach „Kultury” nazwisko Brzozowskiego pojawiło się już w pierwszym numerze pisma w artykule Józefa Czapskiego *Raj utracony* (1947)<sup>1</sup>. Pojawiło się także w ostatnim, 637. numerze w tekście publicysty Waława Zbyszewskiego *Niedoszły polski „Lawrence of Arabia”* (2000)<sup>2</sup>. To dość symboliczne. Można powiedzieć, że ramy rozpoczęcia i zakończenia działalności pisma to również ramy obecności w nim Brzozowskiego. A obecność ta była intensywna. W 1948 r. w numerze 5 „Kultury” zostały opublikowane fragmenty *Pamiętnika* Brzozowskiego<sup>3</sup> i niemal w każdym kolejnym roku, z wyjątkiem lat 1955, 1957, 1990, w „Kulturze” publikowano teksty, w których pojawiał się lub przynajmniej był wspomnian autor *Idei*.

Zważywszy na tę regularną obecność Brzozowskiego w istniejącej przeszło pół wieku „Kulturze”, skupiającej blisko dwa tysiące

---

<sup>1</sup> Pierwszy numer „Kultury” wyszedł w czerwcu 1947 r. w Rzymie przy 2. Korpusie Polskim w Bibliotece „Orla Białego”. Józef Czapski, *Raj utracony*, „Kultura” 1947, nr 1, s. 44–49.

<sup>2</sup> Waław Zbyszewski, *Niedoszły polski „Lawrence of Arabia”*, „Kultura” 2000, nr 637, s. 29–45. Tekst ten powstał kilkadziesiąt lat wcześniej, niż wskazuje na to data publikacji; Zbyszewski zmarł w 1985 r. Zob. Wojciech Sikora, *Ani z brązu, ani ze spiżu*, 2006, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/ani-z-brazu-ani-ze-spiżu-128867> (dostęp 15.06.2020). Jako publicysta zadebiutował w 1923 r. w dzienniku „Czas”. Publikował też między innymi w „Buncie Młodych” i „Polityce”. W „Kulturze” ukazał się także inny jego tekst, *Voice of America*, „Kultura” 1959, nr 9 (143), s. 117–136.

<sup>3</sup> Stanisław Brzozowski, *Z „Pamiętnika” Brzozowskiego*, „Kultura” 1948, nr 5, s. 128–133. Chodzi o zapiski z 19 grudnia (1910), 22 stycznia (1911) i 3 lutego (1911).

współpracowników<sup>4</sup>, można założyć, że myśl Brzozowskiego przyciągała ludzi znajdujących się w różnych kontekstach kulturowych, reprezentujących odmienne światopoglądy i różnie podchodzących do spuścizny po autorze *Legandy Młodej Polski*.

W czym tkwiła specyficzna siła przyciągania postaci i myśli Brzozowskiego dla ludzi skupionych wokół „Kultury”, określanych dalej w tej pracy mianem kręgu „Kultury” paryskiej? Które wątki i kwestie powracały w tekstach i dyskusjach o nim?

Oczywiście temat Brzozowskiego wielokrotnie był już podejmowany<sup>5</sup>. Od przeszło stu lat liczni polscy intelektualiści (pisarze, krytycy, filozofowie, historycy, kulturo- i literaturoznawcy) odwołują się do młodopolskiego krytyka literackiego, filozofa kultury i pisarza. Nadal też rośnie liczba opracowań dotyczących „Kultury”<sup>6</sup>. Niemniej dotych-

<sup>4</sup> Małgorzata Ptasieńska, *Kultura polska w „Kulturze” paryskiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 10 (21), s. 34.

<sup>5</sup> Marian Zdziechowski, *Gloryfikacja pracy. Myśli z pism i o pismach S. Brzozowskiego*, Druk. W. Lesmana, Petersburg 1916; Nakł. Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1920; Bogdan Suchodolski, *Stanisław Brzozowski. Rozwój ideologii*, t. 1, Nasza Księgarnia, Warszawa 1933; Andrzej Stawar, *O Brzozowskim i inne szkice*, Czytelnik, Warszawa 1961; Czesław Miłosz, *Człowiek wśród skorpionów. Studium o Stanisławie Brzozowskim*, Biblioteka Kultury, Paryż 1962; *Wokół myśli Stanisława Brzozowskiego*, red. A. Walicki, R. Zimand, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974; Cezary Rowiński, *Stanisława Brzozowskiego Legenda Młodej Polski na tle epoki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1975; Andrzej Mencwel, *Stanisław Brzozowski. Kształtowanie myśli krytycznej*, Czytelnik, Warszawa 1976; Marta Wyka, *Brzozowski i jego powieści*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981; Paweł Pieniążek, *Brzozowski. Wokół kultury: inspiracje niemieckie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004; Andrzej Walicki, *Stanisław Brzozowski – drogi myśli*, Universitas, Kraków 2011; Andrzej Mencwel, *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014; Tomasz Sobieraj, *Stanisław Brzozowski. Przybliżenia*, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2016.

<sup>6</sup> Ważniejsze pozycje książkowe to: *O „Kulturze”. Wspomnienia i opinie*, zebrał i ułożyli G. i K. Pomianowie, Puls, Londyn 1987; Jerzy Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. i posłowiem opatrzył K. Pomian, Czytelnik, Warszawa 1994; *Sportkania z paryską „Kulturą”*, oprac. Z. Kudelski, Oficyna Wydawnicza Pomost i Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, Warszawa 1995; Janusz Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycje myślenia politycznego*, wyd. 3 zm. i uzup., Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008; Ewa Berberyusz, *Książę z Maisons-Laffitte*, Marabut, Gdańsk 1995; Jacek Brezcko, *Poglądy historiozoficzne pisarzy z kręgu Kultury paryskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii

czas nie powstała praca na temat recepcji Brzozowskiego w kręgu „Kultury” paryskiej. A nie sposób oceniać działalności tego kręgu bez zbadania wpływu, jaki wywarł na niego Brzozowski.

Autor *Legendy Młodej Polski* był dla kręgu „Kultury” wzorem intelektualisty i człowieka zaangażowanego, przykładem, symbolem świadomego oddania społecznym pasjom, na którym można było, a nawet należało się oprzeć. Zadawał pytania podobne do tych, które, mając na uwadze sytuację i położenie geopolityczne Polski po 1945 r., stawiał krąg „Kultury”: czym jest naród polski?, na jakich podstawach się opiera?, jak można mobilizować społeczeństwo, aby doprowadzić do wspólnego wyobrażenia o państwie, z którego wyłoni się jedność społeczna? Pytania te dla przedstawicieli kręgu „Kultury” paryskiej były trudne. Odpowiedzi na nie szukali z reguły na emigracji bez realnej wizji powrotu do kraju, od którego odgradzała ich nie tyle odległość, ile sytuacja polityczna, komunistyczny ustrój powojennej Polski. Ta sytuacja wymagała od nich przyjęcia szczególnej postawy etycznej, wzięcia na siebie współodpowiedzialności za naród. Wierzyli w swoje powołanie do odegrania istotnej roli społecznej, w której wyrażali siebie i spełniali obowiązek wobec narodu polskiego<sup>7</sup>. Ten obowiązek, zdaniem Brzozowskiego, spoczywał właśnie na inteligencji i sprowadzał się do wytwarzania myśli („Nie można przecież ignorować świata inteligencji, ona przecież wytwarza myśli”, WPiK, 252).

Jednak rola intelektualistów „Kręgu” nie ograniczała się wyłącznie do tego. Chodziło też o werbalizację tych myśli, a była ona możliwa dzięki zdolności artykułowania przemyśleń, którą dysponowali.

---

Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010; Andrzej Stanisław Kowalczyk, *Wena do polityki. O Giedroyciu i Mieroszewskim*, t. 1 i 2, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2014; Bernard Wiaderny, „Schule des politischen Denkens”. *Die Exilzeitschrift „Kultura” im Kampf um die Unabhängigkeit Polens 1947-1991*, Ferdinand Schöningh Verlag, Paderborn 2018.

<sup>7</sup> Idea obowiązku intelektualisty wobec społeczeństwa sięga tradycji romantycznej. Andrzej Walicki podaje, że „już w epoce romantyzmu targą sumieniami polskich demokratów pochodzenia szlacheckiego – myśl o własnym długu u ludu pracującego”. Takiemu intelektualistcie przypisuje określenie „kajający się szlachta”. Zob. Andrzej Walicki, *Stanisław Brzozowski – drogi myśli...*, s. 159. Dokładnie chodzi o określenie, które odegrało istotną rolę w rosyjskiej i polskiej myśli demokratycznej, „кающийся дворянин” (kajający się szlachcic), wprowadzone przez Nikołaja Michajłowskiego (1842–1904), autora ważnego dla Brzozowskiego (por. cytat z P, 73–74).

Słowo miało stać się zatem ich najsilniejszym i najskuteczniejszym narzędziem<sup>8</sup>, język stanowił wręcz rodzaj broni, poprzez performatywną funkcję wypowiedzi<sup>9</sup>. Poprzez słowo intelektualiści chcieli realizować alternatywną wizję rzeczywistości. W przeciwieństwie do XIX w., kiedy „tragedia i wielkość myśli emigracyjnej polegały na tym, że musiała ona ugruntować Polskę w świecie idei, bez realnej podstawy”<sup>10</sup>, po 1945 r. Polska istniała jako państwo. Krąg „Kultury” paryskiej nie mierzył się z hipotetycznym pytaniem o niepodległość, hipotetyczna była dla niego suwerenność państwowa. Dążenie do niej łączyło ludzi skupionych wokół „Kultury”. Byli przekonani, że dzięki procesowi twórczego myślenia pełna suwerenność Polski jest możliwa do osiągnięcia. Czerpanie z myśli Brzozowskiego miało im w tym pomóc, doprowadzić do aktywności wobec „zastanego” świata. Krąg „Kultury” paryskiej nie chciał służyć za przykład grona intelektualistów „historycznie bezpłodnych” (GWN, 197). Nie chciał też należeć do takiego odłamu współczesnej sobie inteligencji, która, jak za czasów Brzozowskiego, „pod względem społeczno-duchowym jest jedną wielką zbiorową *res nullius*” (WPK, 188).

Analizując własną sytuację, przedstawiciele kręgu „Kultury” zastanawiali się nad historią Polski, zarówno przedwojennej, jak i po wojennej. Analizowali też skutki zderzenia różnych światopoglądów, które prowadziły do braku jedności polskiego społeczeństwa. Mieli bowiem świadomość, że nastąpiło zachwianie systemu wspólnych wartości, co utrudniało społeczną komunikację. Analiza ta miała służyć wyciągnięciu wniosków z przeszłości po uporaniu się z traumą II wojny światowej. Zakładało to a priori krytykę poprzedników – części intelektualistów przedwojennych – a jednocześnie starcie z komunistycznymi władzami i z częścią intelektualistów w kraju i na emigracji. W przyjęciu takiej właśnie postawy członkowie kręgu „Kultury” dostrzegali możliwą drogę do obalenia komunistycznego reżimu, a myśl Brzozowskiego dawała impuls do tak krytycznego myślenia.

---

<sup>8</sup> „Myślę, że główną podstawą naszej działalności była wiara, że słowo ma znaczenie decydujące”, Jerzy Giedroyc, [w:] Aleksander Smolar, *Rozmowa z Jerzym Giedroyciem sprzed dwunastu lat*, „Aneks” 1986, nr 44, s. 44.

<sup>9</sup> O performatywności języka Brzozowskiego pisała Dorota Kozicka w szkicu „*Umysł w stanie nieustannego tworzenia*”. *O krytyce Stanisława Brzozowskiego jako akcie performatywnym*, opublikowanym w „Tekstach Drugich” 2011, nr 5, s. 265–274.

<sup>10</sup> Andrzej Walicki, *Stanisław Brzozowski i filozofia polskiego romantyzmu*, „Studia Filozoficzne” 1969, nr 4 (59), s. 36.

Główne zadania stawiane przed „Kulturą” zostały opublikowane na pierwszej stronie pierwszego numeru<sup>11</sup>. Chodziło o trzy zasadnicze kwestie: podtrzymanie kontaktu z polskim czytelnikiem w kraju i na emigracji, pokrzepienie czytelnika w kraju oraz szukanie kontaktu z kulturą zachodnią. Tworzenie dialogu między literaturą emigracyjną i krajową oraz nawiązywanie wymiany z autorami europejskimi, w tym z Europy Środkowo-Wschodniej, było możliwe dzięki temu, że „Kultura” była pismem wolnym, otwartym na różne poglądy i stanowiska. Cele i zadania określone w pierwszym numerze „Kultury” kierujący pismem redaktor, którym nieprzerwanie był Jerzy Giedroyc<sup>12</sup>, częściowo powtórzył i rozszerzył w kolejnym, podwójnym numerze „Kultury”, jak również w liście do szefa sztabu 2. Korpusu generała Kazimierza Wiśniowskiego (26 listopada 1947 r.), podkreślając także, że docelowym odbiorcą pisma miał być „czytelnik-inteligent”<sup>13</sup>. Giedroyc chciał również, by to intelektualiści właśnie, reprezentujący różne dyscypliny, pisali do jego pisma. Dobierał teksty autorów o różnej orientacji politycznej, co w praktyce oznaczało, że stał się, w przenośnym znaczeniu, dyrygentem, który w swojej orkiestrze miał „socjalistów i nie socjalistów – piłsudczyków i nie piłsudczyków – ludzi religijnych i agnostyków – ewolucjonistów i anty-ewolucjonistów”<sup>14</sup>. Na przykładzie prezentowanej tematyki przedstawiał literackie, kulturowe, społeczne i polityczne wydarzenia w Polsce i na emigracji,

---

<sup>11</sup> Zob. (Oświadczenie), „Kultura” 1947, nr 1, s. 1.

<sup>12</sup> Na początku istnienia pismo było kwartalnikiem, współredagowanym przez Jerzego Giedroycia i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. O przekształceniu w miesięcznik i powodach tego przekształcenia zob. Londyńczyk [Juliusz Mieroszewski], *Kronika angielska. Linia*, „Kultura” 1971, nr 1–2 (280/281), s. 113.

<sup>13</sup> List J. Giedroycia do generała K. Wiśniowskiego z 26 listopada 1947 r., Archiwum Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte, <http://www.kulturaparyska.com/fr/listy/autor/jerzy-giedroyc/adresat/kazimierz-wisniowski> (dostęp 15.10.2018). [Redakcja], „Kultura” 1947, nr 2–3, s. 3–5. Zadania, jakie stawiał sobie zespół „Kultury”, zostały również podjęte w przedmowie Herlinga-Grudzińskiego do *Książ narodu i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza [Instytut Literacki (Officine Grafiche Italiane), Rzym 1946]; Gustaw Herling-Grudziński, *„Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego” na nowej emigracji*, cyt. za: *Dzieła zebrane*, t. 1, *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1935–1946*, red. W. Bolecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 471–481; oraz w artykule Innocentego Marii Bocheńskiego, *Zarys Manifestu Demokratycznego*, „Kultura” 1951, nr 9 (47), s. 3–17.

<sup>14</sup> Londyńczyk [Juliusz Mieroszewski], *Kronika angielska. Linia...*, s. 113.

bo chciał przede wszystkim „przylegać do rzeczywistości”<sup>15</sup>. Oznaczało to, że „Kultura” miała być „w głównym nurcie wydarzeń” i „kształtować współczesność”, jak o strategii pisma w liście do Wiktora Weintrauba pisał Giedroyc 26 listopada 1956 r.<sup>16</sup>

Z pomocą tej strategii dążył on do aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym kraju, nawet jeśli przebywał poza jego granicami. Zadaniem „Kultury” bowiem, według Giedroycia, miało być: „służenie interesom kraju [...] poprzez kreowanie pomysłów prospektywnych, kontakt i inspirację”<sup>17</sup>. Stworzył więc miejsce-instytucję, która dawała możliwość spotkań, dyskusji, swobodnego drukowania tekstów i wspólnych przedsięwzięć członkom kręgu „Kultury”, tak by mogli tworzyć świadomą siebie myśl polską, niezależną od komunistycznych władz w kraju.

Giedroyc chciał być wychowawcą narodu polskiego, podobnie jak przed nim chciał tego Brzozowski. Obaj na naród polski spoglądali z oddalenia. Ostatnie lata życia Brzozowski spędził bowiem we Włoszech, gdzie mierzył się z problemami zdrowotnymi (postępująca gruźlica), materialnymi i z oskarżeniem o współpracę z rosyjską Ochroną<sup>18</sup>. Ale wszystkie te sprawy były dla niego sprawami drugorzędnymi, jak ujawnia jego *Pamiętnik*. Sądząc po zapiskach Brzozowskiego, do ostatnich chwil życia bez reszty pogrążony był w sprawach związanych z Polską nieistniejącą wówczas jako państwo. To był rodzaj poświęcenia i spełnienia służby wobec swojego narodu. W działaniu na jego rzecz, a nie w uleganiu sile zewnętrznych okoliczności, widział jedyną drogę ku uzyskaniu niepodległości kraju. Uważał bowiem, że tylko poprzez aktywne kształtowanie otaczającej nas rzeczywistości stajemy się jej panami, a nie niewolnikami. Pisał: „[...] wyrzec się wpływu na ukształtowanie rzeczywistości ludzkiej, to znaczy duszę własną unicestwić, bo ta żyje i działa tylko przez naród” (I, 250). To była apoteoza tworzenia, wezwanie do radykalnego

<sup>15</sup> Podaję za Andrzejem Brzezieckim, *Giedroyc – człowiek wschodni*, <http://www.kulturaparyska.com/uk/idee-i-mysli/giedroyc-czlowiek-wschodni> (dostęp 12.10.2018).

<sup>16</sup> Rafał Habielski, *Dokąd nam iść wypada? Od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2007, s. 241–242.

<sup>17</sup> Iwona Hofman, „Ja żyję sprawami kraju”. *Sylwetka polityczna Jerzego Giedroycia w świetle archiwum osobistego*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2011, s. 359–374.

<sup>18</sup> Zob. Mieczysław Sroka, *Aneksy, I Przebieg sądu obywatelskiego nad Stanisławem Brzozowskim i II... Sprawa toczy się dalej*, L II, s. 635–851.



wręcz aktywizmu, ponieważ świadomy aktywizm w kulturze traktował jako jedyną drogę ku społecznej i politycznej przemianie całego narodu. Chciał, by Polacy dążyli do związania się z Europą. W swoich ostatnich pismach dosłownie wykrzykiwał: „My, to ludzie Zachodu...” (GWN, 92–93). Tylko tak Polacy mogli, jego zdaniem, dojść do kulturalnej niezależności. Brzozowski, nie tracąc poczucia rzeczywistości, zawsze wychylał się ku przyszłości, ku jej lepszej wizji. Pisał:

[...] każde dążenie ludzkie skierowane jest ku pewnemu ustrojowi świata. Przez to właśnie jednak, że ustrój ten działa już jako cel naszych dążeń, istnieje on już. Istnienie potencjalne [...] nie jest czymś słowem, to, co jest możliwe, istnieje, bo działa, a to, co istnieje rzeczywiście, jest tylko skombinowanym rezultatem tych działań, kombinacją wszystkich możliwości (I, 121).

To, co postulował Brzozowski, później przedstawiał sobą Giedroyc i „Kultura” paryska. Dlatego można, a wręcz należy te kwestie badać wspólnie.

Przypadek, który nas interesuje, dotyczy wspólnoty „Kultury” paryskiej, którą tworzyli polscy intelektualiści urodzeni na początku XX w. W polskich dyskusjach na ich temat i związanych z tą generacją zagadnień stosuje się naukowy konstrukt „Formacja 1910”<sup>19</sup>. Marta Wyka rozumie przez niego kategorię teoretyczno-literacką, a członków tej grupy określa mianem nonkonformistów (zapewne w znaczeniu ludzi niezależnie myślących)<sup>20</sup>. Termin „formacja” zaczerpnięto z teorii generacji. Marta Wyka wybrała określenie „formacja”, odrzucając terminy „pokolenie” czy „generacja”<sup>21</sup>, zafascynowanie Brzozowskim w kręgu „Kultury” paryskiej dotyczyło bowiem ludzi w różnym przedziale wiekowym. Tym samym odwołała się do rozróżnienia, którego dokonał Jan Garewicz<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Zob. Publikacje Marty Wyki: *Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności*, red. D. Kozicka, T. Cieślak-Sokołowski, Universitas, Kraków 2011; oraz *Formacja 1910. Biografie równoległe*, red. K. Biedrzycki, J. Fazan, Universitas, Kraków 2013.

<sup>20</sup> Marta Wyka, *Wstęp do: Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności...*, s. 7–8.

<sup>21</sup> Zob. Marta Wyka, *Formacja 1910 – doświadczenia, emocje, horyzonty światopoglądowe*, [w:] *Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności...*, s. 63–84; Według Jerzego Kwiatkowskiego do pokolenia 1910 należą pisarze urodzeni w latach 1905–1914, [w:] idem, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 480.

<sup>22</sup> Jan Garewicz, *Pokolenie jako kategoria socjo-filozoficzna*, [w:] *Na krawędzi epok. Rozwój duchowy i działanie człowieka*, red. J. Rudniański, K. Murawski, PIW,

Klasyczna definicja dotycząca kategorii pokolenia, którą stosuje się w literaturoznawstwie, pochodzi od Karla Mannheim’a z książki pt. *Das Problem der Generationen (Problem pokoleń)* z 1928 r.<sup>23</sup> Niemiecki socjolog zaznaczył, że urodzenie w tym samym czasie i na tym samym obszarze kulturowym nie wystarcza, by stosować kategorię pokolenia, która, w jego rozumieniu, obejmuje „podmiot zbiorowy”<sup>24</sup>. Pokolenie, a więc zbiorowość, łączy umiejscowienie w tych samych procesach społecznych, historycznych i kulturowych, wobec których każda jednostka tej zbiorowości może jednak zachować odrębne stanowisko. Kwestia wspólnoty metrykalnej jest drugorzędna, istotna jest wspólnota ideowa i światopoglądowa.

„Formacja 1910” odnosi się więc do konkretnej rzeczywistości XX w., obejmuje doświadczenia wyznaczone kolejno przez rewolucję rosyjską 1917 r., traumę I wojny światowej, powstanie Polski niepodległej, dwudziestolecie międzywojenne, klęskę II Rzeczypospolitej, II wojnę światową i stalinizm. Były to zbiorowe doznania, z których skutkami przedstawicielom kręgu „Kultury” paryskiej i „Formacji 1910” przyszło się zmierzyć na „progu”<sup>25</sup> nowego systemu władzy w Polsce. Doznania te wyznaczyły ich wspólną świadomość pokoleniową, w zasadniczy sposób wpłynęły na ich dalsze losy, w tym na miejsce pobytu.

---

Warszawa 1985, s. 139–140 („Formacja intelektualna kładzie akcent na dominującym w pewnym czasie sposobie myślenia, pokolenie natomiast sugeruje jednorodność ludzi określonego czasu [...]; pokolenia następują jedno po drugim, natomiast formacje intelektualne mogą, mutatis mutandis, powtarzać się po latach lub stuleciach”). Zob. także: Paweł Rodak, *Wizje kultury pokolenia wojennego*, Wydawnictwo Funna, Wrocław 2000, s. 16–17. Problem „nieprzystawalności kategorii pokolenia” porusza Tomasz Kunz w swoim tekście *Pokolenie jako kategoria nowoczesna (o pragmatyce narracji pokoleniowej)*, [w:] *Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności...*, s. 11.

<sup>23</sup> Karl Mannheim, *Das Problem der Generationen*, [w:] *Wissenssoziologie: Auswahl aus dem Werk*, red. K. H. Wolff, Luchterhand, Berlin-Neuwied 1964, s. 509–565. (Karl Mannheim, *Problem pokoleń*, przeł. A. Mizińska-Kleczkowska, „Colloquia Communia” 1992/1993, nr 1/12, s. 136–169).

<sup>24</sup> Ibidem, s. 527. „Durch die Zugehörigkeit zu einer Generation, zu ein und demselben «Geburtenjahrgange» ist man im historischen Strome des gesellschaftlichen Geschehens verwandt gelagert” (Poprzez przynależność do pokolenia, do tego samego rocznika uczestniczy się w historycznym nurcie wydarzeń społecznych) [przeł. M. A. Noga].

<sup>25</sup> Ryszard Sitek, *Fenomen warszawskiej szkoły historii idei. Z perspektywy półwiecza*, [w:] *Wokół dorobku warszawskiej szkoły historii idei*, red. A. Kołakowski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2013, s. 65.

Dla niektórych z nich Stanisław Brzozowski był szczególnie ważną postacią. „Garstkę wiernych” zwolenników Brzozowskiego na początku lat 30. XX w. w debatach o nim umieszczano pod terminem „brzozowszczyzna”, od którego pochodzi określenie „brzozowszczyk”. Po raz pierwszy użył go Eustachy Czekalski, pod wpływem monografii Bogdana Suchodolskiego *Stanisław Brzozowski. Rozwój ideologii*, w której Suchodolski podkreślił zmienność ideologii wyznawanych przez Brzozowskiego<sup>26</sup>. Czekalski nie uważał, by „brzozowszczyzna” miała coś wspólnego z postawą duchową Brzozowskiego. Ale Czekalski dostrzegał w tonie wypowiedzi Brzozowskiego i „w natężeniu jego duchowości” przyczyny, dla których warto było go nadal czytać<sup>27</sup>.

Czekalski krytykował u „brzozowszczyków” ich zastój twórczy, daleki od postawy duchowej Brzozowskiego, którą, według Czekalskiego, cechowało postulowanie twórczego działania, opartego na ludzkiej woli, wysiłku pracy i odpowiedzialności.

Terminem „brzozowszczyk” posługiwali się później członkowie kręgu „Kultury” paryskiej. Wydaje się uzasadnione zastosowanie tego coraz rzadziej używanego pojęcia także do nich. Do grona „brzozowszczyków” należeli najważniejsi pisarze i twórcy pisma: Jerzy Giedroyc, Józef Czapski, Gustaw Herling-Grudziński<sup>28</sup> i Czesław Miłosz<sup>29</sup>. Wyjątek stanowi Giedroyc, który nie napisał żadnego tekstu o Brzozowskim, pozostawił o nim tylko wzmianki w korespondencji i autobiografii.

---

<sup>26</sup> Eustachy Czekalski, „Brzozowszczyzna”, „Antena. Zjawiska życia-sztuki-literatury” 1933, nr 8, s. 2.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> „Brzozowski czytany był głównie przez Józefa Czapskiego – inni lektorzy, oprócz Miłosza, jakby nie istnieją”, Marta Wyka, *Formacja 1910 – doświadczenia, emocje, horyzonty światopoglądowe*, [w:] *Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności...*, s. 80; „Herling-Grudziński nie był jedynym «brzozowszczykiem» na emigracji. Zaliczyć do nich trzeba Józefa Czapskiego oraz – oczywiście – Czesława Miłosza”, Maciej Urbanowski, *Brzozowski i powojenna krytyka literacka. Uwagi wstępne*, „Dekada Literacka” 2008, nr 4, s. 28, <http://dekadaliteracka.pl/?id=4661> (dostęp 14.01.2014).

<sup>29</sup> Miłosz proponował dołączenie do tego grona Witolda Gombrowicza, choć przy wyraźnym sprzeciwie tego ostatniego. Zob. Czesław Miłosz, *Przypis po latach*, [w:] *Człowiek wśród skorpionów. Studium o Stanisławie Brzozowskim*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 10 [dalej odesłania do tej publikacji podane są w nawiasie jako CWS z numerami stron – M. A. Noga].

### 1.1. Zakres tematyczny

Aby zrozumieć dyskusje w kręgu „Kultury” paryskiej na temat Brzozowskiego, należy zbadać teksty wymienionych członków „Kręgu” pochodzące w części sprzed okresu wydawania pisma. Większość z nich publikowała już w dwudziestoleciu międzywojennym, które znacząco wpłynęło na sposób ich podejścia do Brzozowskiego.

Teksty te pomagają zrozumieć, dlaczego w późniejszym kręgu „Kultury” jego członkowie odwoływali się do Brzozowskiego, jakie były tego konsekwencje, jak na ich tle przebiegała w „Kulturze” dyskusja wokół Brzozowskiego i jaką rolę jego dzieła odegrały w dziennikarskiej i literackiej pracy Giedroycia, Czapskiego, Herlinga-Grudzińskiego i Miłosza.

W ten sposób w niniejszej rozprawie został dokonany podział na dwie zasadnicze części: na okres przedwojenny i okres powojenny. W pierwszej odwołam się przede wszystkim do najstarszego z grona „brzozowszczyków”, Czapskiego, który już w dwudziestoleciu międzywojennym zetknął się z niektórymi członkami przyszłego kręgu „Kultury” paryskiej. Połączył ich między innymi Brzozowski. Zainteresowanie autorem *Idei* przełożyło się na publikacje, wykłady, zebrania i rozmowy w kręgach, w których obracał się Czapski. Było to przede wszystkim środowisko skupione wokół gazety „Za Swobodu!” (1920–1932), wydawanego w Warszawie rosyjskiego pisma emigracyjnego i jego redaktora Dymitra Władimirowicza Fiłosofowa (1872–1940). W „Za Swobodu!” młody Czapski po raz pierwszy wspominał Brzozowskiego. W latach 20. bywał on czytany i omawiany również przez środowisko popularnych wówczas „Wiadomości Literackich”<sup>30</sup>. Na ich łamach w 1928 r. Czapski opublikował swój pierwszy tekst poświęcony autorowi *Legendy Młodej Polski*, w którym krytykował brak zainteresowania polskich intelektualistów twórczością Brzo-

<sup>30</sup> W „Wiadomościach Literackich” na przestrzeni lat 1924–1929 ukazały się teksty dotyczące Brzozowskiego. W 1924 r.: J. Lechoń (nr 6), M. Kridl (nr 8), W. Kubacki (nr 8), S. Żeromski (nr 27); w 1925 r.: K. Irzykowski (nr 51); w 1926 r.: A. Stawar (nr 39), W. Klinger (nr 42), S. Drzewiecki (nr 44), A. Prędski (nr 49); w 1927 r.: O. Ortwin (nr 9), P. Ettinger (nr 10), R. Buber (nr 24), *Niezastużony?* (nr 33), H. Drzewiecki (nr 41), K. Czachowski (nr 43); w 1928 r.: J. Al. Gałuszka (nr 26), E. Krasuski (nr 43), *Odstąpienie pomnika Stanisława Brzozowskiego* (nr 52–53); w 1929 r.: A. Prędski (nr 21). Zob. też Marian Stepień, *Spór o spuściznę po Stanisławie Brzozowskim w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.

zowskiego<sup>31</sup>. Omówienie tego krótkiego tekstu znajduje się w tej części pracy.

Następnie wskażę na dyskusje, jakie toczyły się w polsko-rosyjskim klubie dyskusyjnym „Domek w Kołomnie” (listopad 1934–luty 1936), założonym również przez Fiłosofowa, oraz na teksty opublikowane w latach 1937–1939 w „Polityce” – w tygodniku polityczno-społecznym redagowanym przez Giedroycia. Na przykładzie artykułów w „Polityce” zostanie pokazana metoda dobierania tekstów przez Giedroycia, stosowana następnie w „Kulturze”, oraz zasada, na której opierał swoją działalność redaktorską. Wspomniane też zostaną dyskusje na temat Brzozowskiego w innych kręgach. W latach 30. interesująca była polemika, jaka się wywiązała wokół Brzozowskiego między Ludwikiem Frydem, Kazimierzem Wyką i Rafałem Blüthem<sup>32</sup>.

Prześledzenie działalności publicystycznej tych środowisk pozwoli na wykazanie, jak Brzozowski był w nich odbierany, i przybliży historię fascynacji Brzozowskim wśród późniejszych przedstawicieli kręgu „Kultury”, której nie można rozpatrywać bez uwzględnienia debat okresu międzywojennego w Polsce.

W części drugiej pokażę recepcję i wpływ Brzozowskiego po II wojnie światowej i po założeniu „Kultury”. Tę część otworzę rozdziałem poświęconym Giedroyciowi. Następnie odwołam się do szkiców o Brzozowskim autorstwa wybranych „brzozowszczyków” z kręgu „Kultury” paryskiej. Zgodnie z chronologią ich ukazywania się rozpocznę od przedmowy do opublikowanej w 1945 r. w Rzymie przez dział prasowy 2. Korpusu Polskiego *Filozofii romantyzmu polskiego* Brzozowskiego – *Noty o Brzozowskim* Herlinga-Grudzińskiego. Ta przedmowa jest najważniejszym wkładem pisarza i dziennikarza do recepcji Brzozowskiego.

---

<sup>31</sup> Biorąc pod uwagę częstotliwość, z jaką nazwisko Brzozowskiego było przywoływane w „Wiadomościach Literackich” czy w ogóle w debatach międzywojennych, stwierdzenie to zaskakuje.

<sup>32</sup> Chodzi o następujące teksty: Ludwik Fryde, *Brzozowski jako wychowawca* (Z powodu wydania „*Legandy Młodej Polski*”), „Ateneum” 1938, nr 1, s. 12–37, przedruk [w:] Ludwik Fryde, *Wybór pism krytycznych*, oprac. A. Biernacki, PIW, Warszawa 1966, s. 154–181; Kazimierz Wyka, *Broń złudzeń i broń rzeczywistości*, „Ateneum” 1938, nr 3, s. 461–468; Rafał Blüth, *Stanisław Brzozowski jako wychowawca*, „Verbum” 1938, z. 1, s. 118–140. Warte zauważenia w przypadku Blütha jest jego aż ośmiokrotne uczestnictwo w spotkaniach w „Domku w Kołomnie” i fakt, że należał do zarządu klubu. Zob. Piotr Mitzner, *Warszawski „Domek w Kołomnie”*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2014, s. 46–47.

Następnie przejdę do tekstów Miłosza. Polski noblista zajmował się Brzozowskim od początku lat 30. XX w. Pod jego wpływem powstał *Bulion z gwoździ* (1931), od którego analizy rozpocznę tę część pracy. Następnie przywołam szczególnie interesującą dyskusję poety z lat 40. z Andrzejem Trzebińskim, który czytał Brzozowskiego jako prawicowego myśliciela. Miłosz dystansował się od swojego młodszego kolegi i jego interpretacji Brzozowskiego oraz środowiska „Sztuki i Narodu”, które reprezentował właśnie Trzebiński. Konflikt między nimi posłużył mi do tego, by wskazać na ambiwalentny stosunek Miłosza do Brzozowskiego, który uległ zmianie dopiero po wojnie. W latach poprzedzających powstanie monografii poety o autorze *Idei*, czyli *Człowieka wśród skorpionów* (1962), w intensywnym czytaniu jego prac przez Miłosza istotne znaczenie mają poszczególne etapy jego biografii, w tym emigracja do Stanów Zjednoczonych. W tym kluczowym okresie pracy poeta dzięki ówczesnym modom intelektualnym na egzystencjalizm i marksizm, które odpowiadały jego zainteresowaniom filozoficznym, zaczął dostrzegać w Brzozowskim filozofa. Łączył własną interpretację Brzozowskiego z aktualnym światopoglądem i debatami filozoficznymi, umieszczając go w gronie filozofów lat 50. i 60. XX w. jako prekursora myślenia „egzystencjalistyczno-marksistowskiego”. Dał temu wyraz w *Człowieku wśród skorpionów*, którego analizą zakończę tę część rozprawy.

Wszelkie publikacje, wypowiedzi (między innymi Michała Borwiczka, Witolda Gombrowicza) z okresu 1945–1962 nawiązujące do Brzozowskiego omówię w połączeniu z częścią o Miłoszu, by z jednej strony pokazać, że w tym okresie poeta miał styczność z innymi autorami zajmującymi się Brzozowskim lub przynajmniej zahaczał o tematy, które go dotyczyły, a z drugiej strony dostarczyć pośrednich dowodów lub przynajmniej zasygnalizować, że niektóre z tych znajomości mogły mieć wpływ bądź wpłynęły na zmianę stosunku Miłosza do Brzozowskiego.

Teksty poety powstałe w dwudziestoleciu międzywojennym oraz podczas wojny znajdują się w tej części pracy, ponieważ w *Człowieku wśród skorpionów* Miłosz powracał do nich. Wszystkie tworzą zatem zamkniętą całość i tylko ich łączna analiza pozwoli pokazać pełny obraz Brzozowskiego widzianego przez Miłosza. W ten sposób nakreślę drogę, która doprowadziła go do napisania studium o Brzozowskim.

Książka Miłosza jest najbardziej istotna dla debaty o Brzozowskim w kręgu „Kultury” paryskiej, tak jak wydarzenia ją poprzedzające oraz jej wpływ na dalsze dyskusje o Brzozowskim, w tym na

poglądy Czapskiego, autora ostatniego analizowanego w tej pracy tekstu *O Brzozowskim* (1963)<sup>33</sup>.

Czapskiemu poświęcona jest także ostatnia część pracy. Analizowane są w niej głównie dwa teksty Czapskiego powstałe w latach 1945 i 1963. Najwyraźniej inspirowany rozważaniami Brzozowskiego na temat społecznej misji sztuki i artystów zredefiniował swoją własną rolę artysty po II wojnie światowej. Czapski niektóre strony w swoim tekście poświęca na omówienie nadal dyskusyjnego przejścia Brzozowskiego na katolicyzm. Na tle objaśnienia znaczenia katolicyzmu u Brzozowskiego eksponuje się sprzeczne stanowisko między Czapskim a Miłoszem.

Oddzielenie ostatniej części od korespondującej z nią części pierwszej wydaje się niezbędne z trzech powodów. Po pierwsze tekst Czapskiego z 1963 r., merytorycznie najistotniejszy, jest rodzajem podwójnej recenzji książek Miłosza i Andrzeja Stawara poświęconych Brzozowskiemu, które ukazały się w „Kulturze” z końcem lat 50. i początkiem lat 60. Po drugie znajdują się w nim także odniesienia do tekstów wcześniejszych o Brzozowskim, na przykład pióra Herlinga-Grudzińskiego. Dlatego bez uprzedniego prześledzenia i zrozumienia wędrowki autorów takich jak Miłosz i Herling-Grudziński w głąb myśli Brzozowskiego niezrozumiały wyda się z nim dyskurs Czapskiego. Po trzecie tekst Czapskiego można uznać za rodzaj podsumowania dyskusji „brzozowszczyków” na temat autora *Ideji* na łamach „Kultury”. Po tekście Czapskiego w „Kulturze” nie pojawił się już żaden naprawdę znaczący tekst o autorze *Legendy Młodej Polski*. Dla członków tego kręgu Brzozowski nadal odgrywał jednak istotną rolę (szczególnie dla Miłosza był ciągle ważnym punktem odniesienia<sup>34</sup>) i dlatego w niniejszej pracy mają miejsce wyprawy poza 1963 r. Części poświęcone Czapskiemu tworzą w ten sposób zamknięte ramy tej pracy.

Analiza tekstów z dwudziestolecia międzywojennego pokaże genezę zainteresowania Brzozowskim, które wykazywali także przyszli

---

<sup>33</sup> Józef Czapski, *O Brzozowskim*, „Kultura” 1963, nr 1–2, s. 199–211.

<sup>34</sup> Jens Herlth w swoim tekście *Czesław Miłosz w poszukiwaniu innej historyczności* („Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2012, nr 20, s. 13–32) wskazuje na ślady Brzozowskiego w poetyckiej i eseistycznej twórczości Miłosza od późnych lat 60. do wczesnych lat 80. XX w. Miłosz poświęcił Brzozowskiemu rozdział w *Historii literatury polskiej* (Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, s. 590–600), która najpierw ukazała się po angielsku (1969 r.). Zamieścił też hasło „Brzozowski” [w:] idem, *Abecadło Miłosza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010, s. 77.

autorzy „Kultury” paryskiej. Z kolei analiza wszystkich tekstów pozwoli dostrzec ewolucję obrazu Brzozowskiego w latach 20. i 30. XX w. oraz obrazu kształtowanego w kręgu „Kultury” paryskiej. Pozwoli też wskazać na powiązania i różnice między tymi wizerunkami. Na tle przeprowadzonych analiz zostaną przedstawieni również wybrani autorzy, którzy zajmowali się Brzozowskim i analizowali jego teksty. To opowieść o tym, jak każdy z moich bohaterów myślał o Brzozowskim i co wniósł do zrozumienia jego myśli.

## 1.2. Próba teoretycznego ujęcia przedmiotu badań

W związku z wyzwaniem, z jakim przyszło mi się zmierzyć, pierwsze myśli skierowałam na „Kulturę” i jej przedstawicieli. Zależało mi na tym, by mój głos nie powielał istniejących tez i spostrzeżeń, zwłaszcza że już wiele na ten temat zostało wypowiedziane i napisane. Nurtowało mnie pytanie, jak znaleźć kategorie, za pomocą których można by objąć cały ten krąg. Sprawę tę utrudnia podkreślana w niniejszym opracowaniu różnorodność przedstawicieli kręgu „Kultury” paryskiej. Czy jest możliwe, by sprowadzić do wspólnego mianownika twór tak wielobarwny, jakim była „Kultura”? Z tym pytaniem, jestem przekonana, mierzył się niejeden jej badacz.

Zamiar był taki, aby spróbować określić ten krąg inaczej. Znaleźć sposób, stosowne kategorie we współczesnej terminologii socjologicznej, by krąg ten – w rozumieniu niepodzielnej całości – móc ująć w kategoriach teoretycznych. Inspiracji dostarczyli mi amerykańscy badacze, sowietolog R. G. Suny i socjolog M. D. Kennedy, których zainteresowanie dotyczyło powstawania narodów, z uwzględnieniem w ich tworzeniu roli intelektualistów. Pojęcia zaproponowane i omówione przez Suny’ego i Kennedy’ego we wprowadzeniu do *Intellectuals and the Articulation of the Nation*, ujęte przez nich już w samym tytule książki, dały mi sposobność spojrzenia „teoretycznego” na ten krąg. *Intellectuals* i *articulation* – bo o tych pojęciach mowa – pomagają zrozumieć „Kulturę”, jej perspektywę i orientację oraz sposób działalności jej reprezentantów przy uwzględnieniu ówczesnej sytuacji politycznej i historycznej Polski. Niebagatelne znaczenie dla celu, który sobie postawiłam, ma fakt, że w przedstawieniu tych pojęć Suny i Kennedy odnoszą się do Brzozowskiego. Stanowi on dla nich doskonały przykład takiej właśnie intelektualnej postawy.



Uzupełnienie propozycji Suny’ego i Kennedy’ego, pomagające całościowo ująć styl myślenia intelektualistów z kręgu „Kultury” paryskiej, widzę w kategorii *social imaginary*, w takim sensie, w jakim rozumiał ją Charles Taylor<sup>35</sup>. Intelektualiści z kręgu „Kultury” artykułowali w formie światobrazu wizję Polski niepodległej, która przybrała formę symbolicznego imaginarium, jakie można ująć właśnie w kategorii *wyobrażenia społecznego*.

Poniżej określe bliżej pojęcia *intellectuals*, *articulation* i *social imaginary*, lecz przed tym jeszcze kilka słów o możliwej ich użyteczności. Za ich pomocą można zrozumieć, dlaczego krąg „Kultury” paryskiej, odwołując się do Brzozowskiego, miał szczególne poczucie misji, które po nim właśnie odziedziczyli. U Brzozowskiego przez słowo „misja” należy rozumieć rodzaj służby, żołnierskiego trwania na posterunku, o której pisał w *Legendzie Młodej Polski*<sup>36</sup>. Trafne określenie służby Brzozowskiego oddają słowa Andrzeja Walickiego: „[...] przez cały czas pozostawał pod silnym ciśnieniem poglądów głoszących konieczność aktywnego społecznego zaangażowania inteligencji i pojmujących jej powołanie jako heroiczną służbę społeczną”<sup>37</sup>.

Jak zauważyłam, Suny i Kennedy zaznaczyli – co prawda dość marginalnie – pionierstwo Brzozowskiego w teoretycznym sformułowaniu związku między intelektualistą a pojęciem pracy. Podkreślili, że rolę inteligencji widział on w tworzeniu kultury z myślą o intelektualnym rozwoju klasy robotniczej<sup>38</sup>, kultury, która wyrażałaby i rozwijała sferę duchową robotników, nieodłącznie związaną z ich życiem<sup>39</sup>. Tworzenie

<sup>35</sup> Charles Taylor, *Czym jest imaginarium społeczne?*, [w:] idem, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puchejda, K. Szymaniak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 37–47 (Charles Taylor, *What is a „Social Imaginary”?*, [w:] idem, *Modern Social Imaginaries*, Duke University Press, Durham 2004, s. 23–30).

<sup>36</sup> W kontekście służby najczęściej powtarzany jest aforyzm Brzozowskiego: „Życie nasze, ja nasze to jest posterunek, gdy my go opuścimy – traci go już cała ludzkość na zawsze” (LMP, 110). Zob. też LMP, 207.

<sup>37</sup> Andrzej Walicki, *Stanisław Brzozowski – drogi myśli...*, s. 156.

<sup>38</sup> Nie wynika z tego, że Brzozowski był przez nich postrzegany jako sojusznik klasy robotniczej, co może być rozumiane, że w jakimś sensie popierał idee komunistyczne. Suny i Kennedy nie odnosili się do całokształtu jego myśli, który przeszedł kilka etapów rozwoju.

<sup>39</sup> „The intelligentsia, he argued, should facilitate the development of the intellectual life of the working class «by creating a culture which would express and develop the potential spiritual richness inherent in the ‘life-world’ (Lebenswelt) of the workers”», Ronald Grigor Suny, Michael D. Kennedy, *Introduction do: Intellectuals*

kultury to wprawdzie nie jedyna rola inteligencji przypisywana jej przez Brzozowskiego. Ale ta właśnie rola kształtowania i podtrzymywania kultury polskiej oraz jej tożsamości stała się jedną z priorytetowych przesłanek działania dla intelektualistów kręgu „Kultury” paryskiej. Zdawali sobie oni sprawę, że w warunkach systemu totalitarnego nie ma wolności. System ten bowiem narzuca ramy, w jakich mają być dyskutowane problemy, i zawęża możliwość ich rozwiązywania poprzez ograniczenie swobody wypowiedzi i działania. Totalitarne struktury hamują pole twórczego rozwoju. Jak zauważyli Suny i Kennedy, „communism, as a system, sought to contain intellectuals, to coopt them, and through that lead them to abandon intellectual responsibility”<sup>40</sup>. Jednym z możliwych skutków tego jest „zdziecinnienie”<sup>41</sup>, czyli zanik poczucia odpowiedzialności za własne stanowisko w kwestiach politycznych czy społecznych, sytuacja, w której ktoś inny zaczyna wypowiadać się w naszym imieniu. Tam, gdzie rządził system totalitarny, „zachowanie apolitycznej odpowiedzialności przez intelektualistów było trudne do wyobrażenia i jeszcze trudniejsze do praktykowania”<sup>42</sup>. Nawet jeśli Suny i Kennedy stwierdzili, że intelektualiści potencjalnie znajdowali się poza politycznymi powiązaniem<sup>43</sup>, to byli zobowiązani „mówić prawdę o władzy”<sup>44</sup>.

---

*and the Articulation of the Nation*, eds. R. G. Suny, M. D. Kennedy, University of Michigan Press, Ann Arbor, MI 2001, s. 20.

<sup>40</sup> Ronald Grigor Suny, Michael D. Kennedy, *Introduction...*, s. 12–13. „As Kolakowski argued in 1972, when intellectuals fail to use reason to establish their political or moral position, they abandon their very identity as intellectuals”, Ronald Grigor Suny, Michael D. Kennedy, *Introduction...*, s. 9.

<sup>41</sup> Termin pochodzi od Brzozowskiego. Trzeci rozdział *Legendy Młodej Polski* zatytułował *Polska dziedzinniała*.

<sup>42</sup> „Where communism and fascism have ruled, apolitical intellectual responsibility was harder to imagine, much less practice”, Ronald Grigor Suny, Michael D. Kennedy, *Introduction...*, s. 10.

<sup>43</sup> „Intellectuals, by contrast, are constructed as potentially above politics”, Ronald Grigor Suny, Michael D. Kennedy, *Introduction...*, s. 11. Mannheim określa intelektualistów jako „freischwebende” (Karl Mannheim, *Ideologie und Utopie*, wyd. 7, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1985, s. 137), tzn. że nie zaliczają się do żadnej klasy, partii – jest to konstrukcja teoretycznie oznaczająca, że *intellectuals* w swoim czasie wszystko stawiali pod znakiem zapytania, nawet własną rolę.

<sup>44</sup> Według Saïda intelektualisci, o których mówiło się często „speak the truth to power”, to tzw. *subversive outsiders*, zob. Ronald Grigor Suny, Michael D. Kennedy, *Introduction...*, s. 14.